Kapitał pomostowy: etyka. Ks. dr hab. Jan Ślósarz (1850–1917). Prałat Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, red. A. Ślósarz, Kraków 2021, s. 57–79.
DOI http://doi.org/10.15633/9788374389686.04

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

KS. DR JAN SŁOWIŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny
Zakład Teologii Pastoralnej i Prawa Kanonicznego
janeks77@gmail.com

PRAWO KANONICZNE W PUBLIKACJACH KS. JANA ŚLÓSARZA[1]

WPROWADZENIE

Życie i dzieła ks. dr. Jana Ślósarza (1850–1917), prałata kapituły lwowskiej, docenta Uniwersytetu we Lwowie, stanowią przepiękną kartę historii ziemi myślenickiej przełomu XIX i XX wieku. W czasach, gdy odpowiednie koneksje, urodzenie i materialny dostatek stanowiły niemalże konieczny warunek społecznego awansu, jego przykład pokazuje dalekosiężne skutki szansy danej zdolnym jednostkom. Okolicznościowa konferencja poświęcona postaci tego wybitnego duchownego, która odbyła się w setną rocznicę jego, śmierci podsumowuje niejako całościowo dorobek ks. Ślósarza i niezwykły wpływ, jaki wywarł na środowisko, z którego wyszedł. Niniejsze przedłożenie ma na celu przedstawienie działalności naukowej ks. Ślósarza na podstawie pozostawionych przez niego publikacji.

Niezwykle zdolny syn małorolnego chłopa z Węglówki w Beskidzie Wyspowym – młody Jan – został zauważony przez swojego stryja, bernardyna Juliana Ślósarza (1818–1899), i pokierowany do seminarium duchownego we Lwowie. Wyświęcony w roku 1879 wyjechał do Wiednia i tam doktoryzował się z teologii w roku 1885. Od momentu powrotu do Lwowa poświęcił się kształceniu młodzieży gimnazjalnej, a także akademickiej, jego ścieżka naukowa przebiegała bowiem niejako równolegle do duszpasterskiej i katechetycznej. Od roku 1887

[1] Rozdział stanowi poszerzoną wersję artykułu *Prawo kanoniczne w publikacjach ks. dra hab. Jana Ślósarza*, „Analecta Cracoviensia" 51 (2019), s. 343–359.

podjął obowiązki adiunkta i wykładowcy teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym C.K. Uniwersytetu im Cesarza Franciszka I. we Lwowie.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Według biografów[2] w roku 1901 habilitował się z tej dziedziny i wykładał przedmioty związane ze swoją specjalnością do roku akademickiego 1902/3. W wydrukowanym w roku akademickim 1901/2 spisie zatrudnionych Cesarsko-Królewskiego Uniwersytetu im Cesarza Franciszka I. we Lwowie ks. Ślósarz figuruje jako:

> Doktor teologii, kapłan świecki obrz. łać., habilitowany docent prywatny teologii pastoralnej, katecheta c.k. wyższej szkoły realnej, delegat konsystorza metrop. obrz. łać. do Kółek rolniczych i Związków parafialnych, komisarz ze strony Ordynaryatu dla szkół ludowych we Lwowie (Ulica Kurkowa, 2)[3].

Warto zauważyć, że użyte w cytowanej nocie sformułowanie *docent prywatny* (niem. *Privatdozent*) oznacza w krajach niemieckojęzycznych osobę z tytułem naukowym przyznawanym posiadającym tytuł doktora po złożeniu i obronie pracy habilitacyjnej. Docent prywatny – w odróżnieniu od docenta – nie był etatowym pracownikiem wyższej uczelni czy instytutu nauk, nie pobierał też zwykle wynagrodzenia za swoją pracę z kasy wyższej uczelni, ale opłacany był bezpośrednio z czesnego swoich uczniów[4].

Szeroko zakrojona działalność społeczna ks. Ślósarza, jak również liczne obowiązki wynikające z piastowanych urzędów i godności kościelnych, prawdopodobnie utrudniały mu prowadzenie pracy naukowo-dydaktycznej. Publikował niewiele prac naukowych i z tego powodu poczuł się uprawniony do udzielenia publicznej odpowiedzi na sformułowany w prasie anonimowy zarzut dotyczący mało obfitej działalności naukowo-pisarskiej przez niektórych „księży doktorów"[5].

Rzeczywiście – wobec niezwykłych dokonań w innych dziedzinach i ogromnej pracowitości ks. Ślósarza – szkoda, że nie pozostawił po sobie większej liczby rozpraw i artykułów naukowych. Omawiając dorobek pisarski prałata z Węglówki, pozostaje nam więc skupić się na dwóch rozprawach, które poświęcił zagadnieniom z zakresu prawa kanonicznego i teologii praktycznej. Pierwsza z nich to opublikowana w roku 1900 we Lwowie, nakładem Drukarni Katolickiej Józefa

---

[2] Zob. H. E. Wyczawski, *Ślósarz Jan ks.*…, dz. cyt.

[3] *C.K. Uniwersytet Im. Cesarza Franciszka I we Lwowie, Skład Uniwersytetu i program wykładów w półroczu zimowem 1901/1902*…, dz. cyt., s. 7.

[4] Zob. *Docent prywatny* [hasło], w: „Encyklopedia PWN", https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/docent%20prywatny.html (18 VII 2020).

[5] Zob. J. Ślósarz., *O doktorach nie literatach*, „Gazeta Kościelna" R. XXIV (1917), nr 13, s. 150–151.

Chęcińskiego, praca zatytułowana: *O cenzurach kościelnych i ekskomunikach w szczególny sposób Papieżowi zastrzeżonych*[6]. Druga natomiast ukazała się w tej samej drukarni dwa lata później i nosi tytuł: *Władza kluczów w Św. Sakramencie Pokuty*[7]. Żadna z powyższych publikacji nie doczekała się powtórnego wydania, choć obie były przydatne kapłanom i wiernym – z uwagi na przejrzyste zaprezentowanie rozproszonego w wielu dokumentach i zmieniającego się skomplikowanego prawa kanonicznego. Prawo to zostało uporządkowane i na nowo skodyfikowane w roku śmierci ks. doc. dr. hab. Jana Ślósarza (1917)[8].

1. RYS HISTORYCZNY KSZTAŁTOWANIA PRAWA KANONICZNEGO

Na wstępie do niniejszego przedłożenia, zanim przejdziemy do omówienia rozpraw naukowych ks. Ślósarza, wypada naszkicować choć w zarysie historyczny obraz prawa kanonicznego końca XIX i początku XX wieku.

Prawo kanoniczne, pojmowane jako dyscyplina naukowa, nazywana również kanonistyką, stanowi uporządkowany i odpowiednio uzasadniony systemem wiedzy służącej poznaniu i stosowaniu prawa, którym rządzi się i kieruje Kościół. Aby dobrze zrozumieć wymowę oraz cel publikacji w rodzaju tych, które zostawił po sobie prałat z Węglówki, przypomnieć należy ścisły związek zachodzący w przeszłości między nauką prawa kanonicznego a teologią dogmatyczną, moralną oraz pastoralną. Związek ten stanowi rezultat wielowiekowego procesu rozwojowego, w którym kształtowała się kanonistyka. Ze względów oczywistych przedstawienie tego skomplikowanego problemu, jak również omówienie rozwoju prawa kanonicznego na przestrzeni dwóch tysięcy lat istnienia chrześcijaństwa, przekracza ramy niniejszego szkicu. Ograniczymy się tutaj do stwierdzenia, że prawdziwe początki wyodrębniania się prawa kanonicznego w sensie naukowym z teologii wiążą się z przełomem dokonanym w pierwszej połowie XII wieku przez kamedułę Gracjana, nauczyciela uniwersytetu w Bolonii. To on opracował pierwszy systematyczny zbiór prawa kanonicznego. Dzięki zastosowaniu metody dialektycznej doprowadził do realizacji swojego głównego zamysłu, czyli uporządkowania nie tylko pozornie, ale rzeczywiście merytorycznie sprzecznych przepisów prawa kościelnego nagromadzonych od początków istnienia Kościoła aż do czasów mu współczesnych. *Dekret Gracjana*

[6] J. Ślósarz, *O cenzurach kościelnych*…, dz. cyt.
[7] J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt.
[8] *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus*…, dz. cyt.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

(zatytułowany: *Conocordia discordantium canonum, czyli uzgodnienie kanonów niezgodnych*) został sporządzony według typowej dla scholastyki metody systematycznej, opiera się zaś na bogatych źródłach, takich jak: sobory powszechne, dekretały papieży, akta synodalne, nauczanie ojców Kościoła, opinie wybitnych prawników rzymskich. Pomimo swojej niezwykłej wartości dekret nie został uznany przez papieży za zbiór autentyczny, ale w średniowieczu i czasach nowożytnych pełnił rolę podstawowego podręcznika stosowanego w nauczaniu prawa kanonicznego. Był także uznanym komentarzem do prawa kanonicznego.

Bujny okres rozwoju kanonistyki przypada w szczególności na okres od XII do XV wieku. Olbrzymią rolę odgrywały w tej materii uniwersytety, stanowiące dynamiczne i szybko rozwijające się centra studiów. Do tego dodać należy bardzo intensywną w tamtym czasie działalność ustawodawczą soborów powszechnych, synodów oraz indywidualną działalność prawodawczą papieży. Stąd niedługo po *Dekrecie Gracjana* pojawiło się wiele innych zbiorów prawa, wśród których przeważały kolekcje dekretałów, czyli indywidualnych postanowień („dekretałów") papieży. Niektóre z nich zyskały status zbiorów urzędowych i zaczęły obowiązywać dla całego Kościoła powszechnego. Pierwszym z nich były *Dekretały Grzegorza IX* z roku 1234 roku. Niedługo potem dodano: *Liber Sextus papieża Bonifacego VIII* z 1298 roku i *Constitutiones Clementinae* sporządzone przez papieża Klemensa V w 1314 roku, poprawione, uzupełnione i ponownie promulgowane przez Jana XXIII w 1317 roku. Wszystkie wymienione tu zbiory prawa kanonicznego wydał drukiem w Paryżu w roku 1500 księgarz paryski, Jean Chappuis, dołączając do nich dodatkowo dwa zebrane przez siebie zbiory, tym razem prywatne: *Extravagantes papae Joannis XXII* oraz *Extravagantes communes*. Całość zbioru zatytułowana została *Corpus Iuris Canonici* w nawiązaniu do syntezy prawa rzymskiego opublikowanego przez cesarza Justyniana w VI wieku pod tytułem *Corpus Iuris Civilis*.

W wieku XVI, podczas Soboru Trydenckiego, specjalna komisja opracowała i poprawiła poszczególne zbiory prawa kanonicznego, w wyniku czego papież Grzegorz XIII, na mocy *brewe Cum pro munere* z 1 lipca 1580 roku, zatwierdził przygotowany przez korektorów rzymskich tekst *Corpus Iuris Canonici* jako urzędowy i zabronił dokonywania w nim wszelkich zmian.

Ostatecznie na cały zbiór składają się: *Dekret Gracjana*, *Dekretały Grzegorza IX*, *Liber Sextus Bonifacego VIII*, *Konstytucje Klementyńskie*, *Ekstrawagancje Jana XXII* i *Ekstrawagancje Wspólne*. Pierwsze wydanie *Corpus Iuris Canonici* ukazało się w 1582 roku. Znajdowały się w nich przepisy prawne, które obowiązywały zasadniczo w kształcie niezmienionym do pierwszego nowoczesnego kodeksu prawa kanonicznego promulgowanego w roku 1917.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Należy w tym miejscu podkreślić niezwykle istotny wpływ, jaki Sobór Trydencki (1545–1563) wywarł na nowożytną kanonistykę. Jego ustawodawstwo, zatwierdzone przez Piusa IV bullą *Benedictus Deus* z 26 stycznia 1564 roku, wywołało bowiem cały szereg doniosłych zmian zarówno w ustroju, jak i prawie Kościoła. Uchwały podjęte na tym soborze stały się punktem wyjścia dla licznych papieskich konstytucji i kształtowały praktykę Kongregacji Rzymskich. Rolę kontrolną nad wykonywaniem postanowień trydenckich w Kościele oraz ich autentyczną interpretację zlecono powołanej w tym celu specjalnej kongregacji, której nazwa brzmiała: *Sancta Congregatio Cardinalium Concilii Tridentini Interpretum* (znana bardziej jako Kongregacja Soboru). Owocem jej pracy jest aż 167 tomów wyjaśnień, instrukcji oraz rozstrzygnięć, publikowanych od 1719 do 1908 roku, zatytułowanych: *Thesaurus resolutionum Sanctae Congregationis Concilii*. Jest to jedno z głównych źródeł prawa kościelnego obowiązującego do roku 1917.

W czasach nowożytnych nastąpił również rozkwit literatury kanonistycznej, co wiązało się z dużym naciskiem, jaki Sobór Trydencki kładł na włączenie prawa kanonicznego jako odrębnego przedmiotu wykładowego w seminariach duchownych. Powstawały więc zbiory gromadzące całokształt soborowej i synodalnej działalności Kościoła. Spośród nich wymienić należy dzieło zwane powszechnie *Mansi*. Jego tytuł oryginalny brzmi: *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*[9]. Zbiór obejmuje dzieje soborów i synodów, wraz z ich uchwałami, począwszy od Soboru Jerozolimskiego Apostołów (około 50 roku) aż do czasów współczesnych.

Oprócz tego z uwagi na duży nacisk, jaki Sobór Trydencki i cała późniejsza doktryna kładły na problematykę związaną z sakramentami, powstawało bardzo wiele dzieł łączących zagadnienia będące obiektem zainteresowania zarówno prawa kanonicznego, jak i teologii moralnej. Wśród autorów, którzy między wiekami XVI a XVIII poświęcali swoją uwagę problematyce prawnej i teologiczno-moralnej, należy wymienić chociażby św. Alfonsa Liguori, którego *Theologia moralis* stanowi klasyczny przykład zainteresowania się problematyką prawniczą w kontekście administrowania sakramentu pokuty. Teologia moralna utrzymywała i utrzymuje silny związek z prawem kanonicznym także i w XIX i XX wieku.

Czasy, w których przypadło prowadzić swoją działalność naukowo-dydaktyczną ks. Ślósarzowi, stanowią kolejny, przełomowy etap rozwoju prawa kanonicznego. W roku 1904 papież Pius X w motu proprio *Arduum sane munus* zadecydował o wprowadzeniu reformy systemu prawnego dla całego Kościoła.

[9] I. D. Mansi i in., *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. 1–13 Florentinae, t. 14–31, Venetiae 1759–1798 i nast.

Owocem zapoczątkowanych przez niego wieloletnich prac nad ujednoliceniem skomplikowanego „prawa dekretałów" stał się promulgowany przez jego następcę, papieża Benedykta XV, *Codex Iuris Canonici*, który był w dużej mierze wzorowany na nowoczesnym *Kodeksie Napoleona*. Obowiązywał on w Kościele powszechnym aż do roku 1983.

Ksiądz Ślósarz opublikował swoje rozprawy w latach 1900–1902. Na podstawie przedstawionego wyżej tła historycznego widać wyraźnie, że miało to miejsce jeszcze przed promulgacją pierwszego nowoczesnego kodeksu prawa kanonicznego, w czasach, gdy obowiązywało prawo zawarte w *Corpus Iuris Canonici*, *Thesaurusie* Kongregacji Soboru oraz w wielu innych, niezwykle licznych i skomplikowanych zbiorach. Nie ulega wątpliwości, że poruszanie się w gąszczu obowiązujących przepisów prawa kanonicznego stanowiło nie lada problem dla duszpasterzy oraz wiernych pragnących żyć w zgodzie z zasadami głoszonymi przez Kościół. Wynikała stąd potrzeba opracowania podręczników przeznaczonych do użytku dla duchowieństwa, w których przepisy prawa kanonicznego, w połączeniu z zasadami teologii moralnej i pastoralnej, zostałyby wyłożone w sposób jasny i przejrzysty. Takimi właśnie podręcznikami praktycznymi są dwie rozprawy, które zostawił po sobie ks. Ślósarz i które zostaną omówione w dalszej części niniejszego przedłożenia.

2. O CENZURACH KOŚCIELNYCH I EKSKOMUNIKACH W SZCZEGÓLNY SPOSÓB PAPIEŻOWI ZASTRZEŻONYCH

Rozprawa ks. Ślósarza *O cenzurach kościelnych i ekskomunikach w szczególny sposób Papieżowi zastrzeżonych,* wydana drukiem w roku 1900, zadedykowana została przez autora Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie z okazji „pięciowiekowego jubileuszu istnienia", przy czym chodziło tu zapewne o okrągłą rocznicę odnowienia Wszechnicy przez Władysława Jagiełłę z fundacji Jadwigi Andegaweńskiej w roku 1400. Pomimo swoich naukowych i duszpasterskich więzi ze Lwowem, musiał się więc Prałat z Węglówki czuć się blisko związany z Krakowem, niedaleko którego urodził się i wzrastał. Już we wstępie do swojej pracy ks. Ślósarz określa precyzyjnie cel, który przyświecał jej napisaniu:

> Cel wypływa z potrzeby. Niezbędna potrzeba wyczerpującego podręcznika do Teologii Pasterskiej, któryby obejmował najnowsze rozporządzenia, coraz bardziej w duszpasterstwie uczuwać się daje[10].

[10] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 5.

Chodziło więc autorowi o stworzenie monograficznego podręcznika, opartego na najnowszych źródłach i służącego pomocą kapłanom w duszpasterstwie, ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu pokuty. Książka podzielona jest na dwie części, z których pierwsza omawia pojęcie i rodzaje kar kościelnych, druga zaś poświęcona została aktualnym ekskomunikom, których zdjęcie zostało zastrzeżone w sposób specjalny samemu papieżowi.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

2.1. O karach w ogólności

Rozpoczynając swój wywód, ks. Ślósarz odwołuje się do słów Chrystusa zaczerpniętych z Ewangelii wg św. Jana, w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka: „Jako mnie Ojciec posłał, tak i ja was posyłam" (J 20, 21). Z tego Jezusowego posłania – nadającego Apostołom i ich następcom potrójny urząd: nauczycielski, kapłański i królewski, czyli pasterski – wynika władza, którą Kościół sprawuje również przez nadawanie ustaw kościelnych, a także przez sądzenie i karanie winnych za ich występki. Występek zaś – kontynuuje autor – stanowi „zewnętrzne, dobrowolne przekroczenie prawa karnego, naruszające porządek społeczny"[11].

Wyraźnie rozróżnia przy tym ks. Ślósarz pomiędzy grzechem, który polega na przekroczeniu prawa naturalnego lub Bożego a występkiem, który stanowi przekroczenie prawa ludzkiego – dokonane na forum zewnętrznym, dobrowolnie i świadomie. Taki czyn pociąga za sobą karę, gdyż wiąże się za szkodą wyrządzoną społeczności. W dalszej kolejności autor wyjaśnia cel kary kościelnej, którym jest nie tylko „pomszczenie występku przeciwko prawu kościelnemu, ale i poprawa przestępcy"[12].

Dalszy ciąg pierwszej części rozprawy stanowi bardzo dokładny wykład na temat pojęcia i rodzajów kar kościelnych. Schemat wywodu w pewnym sensie się powtarza: Autor najpierw podaje definicję, później zaś komentuje jej poszczególne elementy, odwołując się często do dokumentów kościelnych i doktryny kanonistycznej znanych i powszechnie poważanych autorów. Najpierw mamy więc definicję cenzury jako „kary kościelnej, duchownej, prywatywnej, poprawczej"[13].

Ksiądz Ślósarz wyjaśnia, że jest to kara duchowna, gdyż zabrania używania dóbr duchownych i nakłada ją władza duchowna. Może być nałożona *latae sententiae*, kiedy z ustanowienia prawodawcy dotyka przestępcę *ipso facto* w mo-

[11] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 1.
[12] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 2.
[13] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 3.

mencie przekraczania prawa albo *ferendae sententiae*, kiedy zostaje nałożona przez kompetentnego przełożonego kościelnego. Szczególną uwagę zwraca autor na kwestie związane z uporem sprawcy jako elementem koniecznym do ukarania go, a także z pewnymi okolicznościami zmieniającymi ciężar odpowiedzialności karnej. Następnie ks. Ślósarz przechodzi do opisania trzech rodzajów cenzur kościelnych: ekskomuniki, interdyktu i suspensy.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Ilustracja 8. Podział cenzur kościelnych wg ks. Ślósarza.

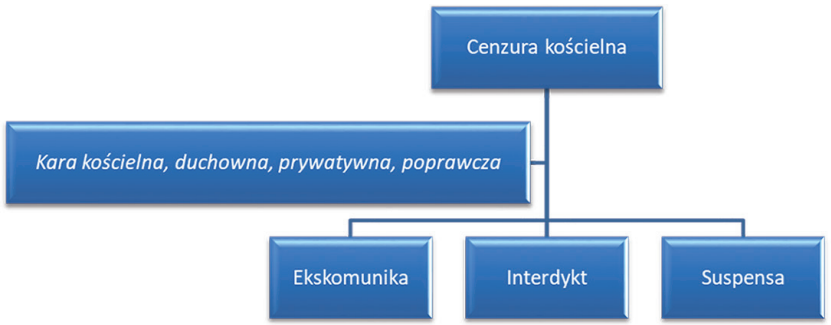

W pierwszej kolejności określone zostało pojęcie ekskomuniki jako cenzury „wyłączającej ochrzczonego z Kościoła”[14].

Znajdujemy tu nieistniejące dziś w Kościele łacińskim rozróżnienie na ekskomunikę większą – pozbawiającą wszystkich dóbr duchownych – i mniejszą – pozbawiającą możliwości przyjmowania sakramentów i głosu biernego przy wyborach na beneficja i godności kościelne. Kto ściągnął na siebie ekskomunikę większą mógł być *toleratus*, czyli „tolerowany”, lub *vitandus*, czyli zaliczony do grona tych, których inni wierni zobowiązani byli unikać, jeżeli zostali imiennie ogłoszeni jako ekskomunikowani bądź jeśli w sposób notoryczny znieważali osobę duchowną. Jeśli chodzi o skutki ekskomuniki, autor wyjaśnia, że niezależnie od jej rodzaju nie pozwala ona przyjmować sakramentów pod karą grzechu ciężkiego, choć bez sankcji nieważności przyjętego sakramentu. Ponadto ekskomunika pozbawia „wspólnych suffragiów Kościoła”, czyli owoców mszy św. i publicznych modlitw, choć prywatnie można modlić się za osoby ekskomunikowane. Ekskomunikowani – tłumaczy ks. Ślósarz – nie mogli również pełnić funkcji rodziców chrzestnych, a także sprawować sakramentów. Poza sakramentem po-

[14] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 6.

kuty, który ekskomunikowany *vitandus* sprawował nieważnie z powodu braku jurysdykcji, reszta sakramentów byłaby sprawowana ważnie, choć niegodziwie.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Ilustracja 9. Warunki ważnej spowiedzi wg ks. Ślósarza.

Ekskomunikowany „tolerowany" mógł natomiast sprawować sakramenty, o ile wierni o to go prosili[15].

Kolejnym skutkiem ekskomuniki, o którym pisze autor, jest konieczność wyrzucenia z kościoła osoby określanej jako *vitandus* lub przerwania rozpoczętego w jej obecności nabożeństwa. Taka osoba pozbawiona była także pogrzebu kościelnego. Ponadto *vitandus* karany był utratą wszelkiej jurysdykcji kościelnej na forum wewnętrznym i zewnętrznym, a wierni zobowiązani byli go unikać również w życiu prywatnym, zgodnie z łacińskim powiedzeniem: *Os, orare, vale, communio, mensa negatur*. Oznacza to, że z ekskomunikowanym, poza pewnymi wyjątkami, nie należało rozmawiać i korespondować (*os*), nie wypadało modlić się z nim nawet prywatnie (*orare*), pozdrawiać go nawet gestem (*vale*), wchodzić w jakiekolwiek relacje (*communio*) oraz wspólnie z nim zasiadać do stołu (*mensa*).

Suspensa – według definicji podanej przez ks. Ślósarza – stanowi cenzurę „zabraniającą duchownemu wykonywania władzy kościelnej, otrzymanej przez święcenia, *officium* lub *beneficium*"[16].

Może być całkowita lub częściowa, czyli pozbawiająca duchownego jedynie części kościelnych funkcji. Autor w sposób bardzo rozbudowany wymienia rodzaje suspens, ich skutki oraz ewentualne konsekwencje pogwałcenia tej kary kościelnej – zarówno dla samego ukaranego duchownego, jak i dla wiernych, którym posługuje.

[15] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 11.
[16] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 17.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Szczególną formą opisywanego rodzaju cenzury jest nieistniejąca dziś w kanonicznym porządku prawnym *suspensa ex informata conscientia*. Łacińskie wyrażenie *ex informata conscientia* (co znaczy: wywodzące się ze świadomego sumienia) wskazuje na wyrok skazujący lub decyzję o ukaraniu podwładnego, które wynikają z osobistego przeświadczenia przełożonego, opartego na znajomości faktów lub argumentów przemawiających za podjęciem takiej decyzji. W dawnym prawie kanonicznym duchowny mógł zostać suspendowany przez swojego biskupa *ex informata conscientia*, jeżeli ten dowiedział się o faktach lub sytuacjach, które wymagały jego natychmiastowej interwencji. Prawo takie, ograniczone do przypadków tajnych – tłumaczy ks. Ślósarz – nadał biskupom i przełożonym zakonnym Sobór Trydencki, a podtrzymały je późniejsze decyzje papieży i kongregacji rzymskich. Kodeks Prawa Kanonicznego z roku 1917 regulował kwestię tej formy suspensy w kanonach 2186–2194.

Ostatnim rodzajem cenzury kościelnej jest interdykt, czyli kara poprawcza „zabraniająca nabożeństw kościelnych, SS. Sakramentów i kościelnego pogrzebu”[17].

Mógł on przyjmować formę miejscową, kiedy obejmował jakąś miejscowość (ogólny) lub miejsce (szczegółowy). Interdykt osobisty nakładany był na pewne społeczności (ogólny) lub poszczególne osoby (szczegółowy). Forma mieszana dotyczyła zarówno miejsca, jak i osób, niezależnie od tego, gdzie się znajdowały. Warto zaznaczyć, że – w myśl ówczesnego prawa – interdykt ogólny osobowy i interdykty miejscowe nie były postrzegane jako kary, lecz tylko pewne prywacje, i z tej przyczyny obejmowały wszystkich, nawet niewinnych. Tego rodzaju kara kościelna wiązała się przede wszystkim z poważnymi ograniczeniami w kwestii sprawowania i przyjmowania sakramentów oraz odprawiania egzekwii. Ksiądz Ślósarz w swojej rozprawie szczegółowo rozpatruje wszelkie możliwe konfiguracje interdyktu, określając, jakie sakramenty i nabożeństwa można odprawiać w przypadku objęcia osób lub miejsc karą interdyktu nałożoną przez władze kościelne. Jasny wywód i precyzyjne wypowiedzi autora z pewnością ułatwiały duchownym stosowanie skomplikowanych przepisów prawa w praktyce duszpasterskiej.

2.2. Ekskomuniki speciali modo *zarezerwowane papieżowi*

W części drugiej swojej rozprawy poświęconej wybranym aspektom prawa kanonicznego ks. Ślósarz odnosi się bezpośrednio do kar ekskomuniki, od

[17] J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 27.

których zwolnienie zastrzeżone zostało w sposób specjalny papieżowi, na mocy aktów prawnych Stolicy Apostolskiej z lat siedemdziesiątych XIX wieku.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

W ciągu stuleci rozwoju prawa kanonicznego nagromadziło się bardzo dużo ustaw karnych. Zostały one w dużym stopniu uproszczone przez Sobór Trydencki (1545–1563), ale z czasem – wraz z uchwalaniem nowych praw i znoszeniem starych – ustawy karne stały się znów bardzo liczne i skomplikowane, powodując niemałe zamieszanie wśród kanonistów i zakłopotanie moralistów. Stały się one także źródłem niepewności dla wiernych. Papież bł. Pius IX, około trzysta lat po zakończeniu Soboru Trydenckiego, postanowił uprościć kanoniczny system karny, promulgując 12 października 1869 roku konstytucję apostolską *Apostolicae Sedis Moderationi*. Dokument stanowił, że wraz z wejściem w życie nowego prawa moc obowiązującą zachowują jedynie kary przewidziane w nowej konstytucji. Wyjątek stanowiły cenzury Soboru Trydenckiego oraz te, które dotyczyły wyboru biskupa Rzymu, a także wewnętrznego zarządu zakonów i kongregacji. Dokument Piusa IX ogranicza się jedynie do cenzur *latae sententiae* i nie obejmuje innych kar kanonicznych, pozostawiając, poza cenzurami, dotychczasowe w mocy (np. depozycję, degradację, pozbawienie beneficjum, nieprawidłowości itd.). Ksiądz Ślósarz zwraca w swoim dziele uwagę na niezwykłą doniosłość nowego dokumentu oraz na niewątpliwe uproszczenie przewidzianych w nim procedur związanych z nakładaniem i odpuszczaniem kar poprawczych. Rozpoczynając swój wywód, autor tłumaczy, co oznacza zastrzeżenie papieżowi *speciali modo* odpuszczenia ekskomuniki przewidzianej przez prawo. Chodzi bowiem o to, że nie wystarcza do tego ogólne upoważnienie kapłanów do rozgrzeszania, a tym bardziej do znoszenia przez nich cenzur zastrzeżonych papieżowi. Należy mieć na uwadze fakt, że ewentualna próba odpuszczenia takiej kary, z wyjątkiem *in articulo morits*, wiązała się z popadnięciem spowiednika w karę ekskomuniki zastrzeżonej papieżowi.

Konstytucja apostolska *Apostolicae Sedis*, a za nią ks. Ślósarz, podaje listę dwunastu cenzur, które są zastrzeżone w szczególny sposób (*speciali modo*) papieżowi. Te dwanaście cenzur, z wyjątkiem oznaczonej numerem X, pochodzącej z bulli Benedykta XIV *Sacramentum Poenitentiae* z roku 1741, zostało zaczerpniętych z ogłaszanych przez wieki bulli *In Coena Domini*[18]. W swoim opracowaniu ks. Ślósarz do powyższych dwunastu ekskomunik dodaje trzynastą – ogłoszoną przez Piusa IX w roku 1873 na mocy konstytucji apostolskiej *Romanus Pontifex*,

[18] Nazwa wiąże się z tym, że w latach 1363–1770 co roku w Wielki Czwartek ogłaszano w Rzymie ekskomuniki dla różnych kategorii delikwentów.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

czternastą – nałożoną przez Kongregację Soboru dnia 24 maja 1874 i piętnastą – pochodzącą od Penitencjarii Apostolskiej – z 4 sierpnia 1876 roku.

Główną część wywodu ks. dr. Ślósarza stanowi szczegółowe wyliczenie i omówienie każdej z piętnastu ekskomunik zarezerwowanych *speciali modo* papieżowi. Streszczenie całej rozprawy prałata z Węglówki przekracza ramy niniejszego przedłożenia. Ograniczymy się więc tutaj jedynie do przytoczenia treści poszczególnych papieskich ekskomunik w tłumaczeniu ks. Ślósarza[19].

1. „Wyklinamy wszystkich odstępców od wiary chrześcijańskiej i wszystkich heretyków razem i każdego z osobna, jakiegokolwiek są imienia i do jakiejkolwiek sekty należą i tych, którzy im wierzą, ich przyjmują, ich popierają i w ogóle tych, którzy ich bronią" (s. 39).
2. Podpadają ekskomunice „…wszyscy i każdy z osobna czytający świadomie bez upoważnienia Stolicy Apostolskiej książki tychże apostatów i heretyków, szerzące herezye oraz książki jakiegokolwiek autora listem Apostolskim po imieniu wzbronione i książki te przechowujący, drukujący i jakimkolwiek sposobem biorący je w obronę" (s. 46).
3. „Wyklinamy schizmatyków i tych, którzy Rzymskiemu Biskupowi, ówcześnie panującemu, odmawiają i zaprzeczają uporczywie posłuszeństwa" (s. 53).
4. „Wyklinamy wszystkich razem i każdego z osobna jakiegokolwiek byliby stanu, i jakikolwiek posiadali stopień lub stanowisko, którzyby od rozporządzeń czyli wyroków Biskupów Rzymskich natenczas rządzących apelowali do powszechnego przyszłego Soboru, nie mniej też tych, z którychby pomocą, radą lub przychylnością apelacyę taką założono" (s. 55).
5. „Wyklinamy tych wszystkich, którzy S.R.K. Kardynałów, Patryarchów, Arcybiskupów, Biskupów i Stolicy Apostolskiej legatów, czy nuncyuszów mordują, kaleczą, uderzają, chwytają, więżą, przetrzymują lub w wrogich zamiarach ścigają, albo ich wyganiają ze swoich dyecezyi, terytoryów, ziem lub własności, nie mniej także tych, którzy do takich czynów wydają rozkazy, lub udzielają zezwolenia, albo dają pomoc, radę lub przychylność im okazują" (s. 57).
6. „Wyklinamy tych, którzy wprost lub niewprost wykonywanie jurysdykcyi kościelnej czy to *interni fori* czy *externi* wstrzymują i tych, którzy w tym celu do władzy świeckiej się uciekają, jej rozporządzenia uzyskują, wydawają, albo pomocą, radą służą lub przychylność okazują" (s. 59).

[19] Zob. J. Ślósarz, *O cenzurach*…, dz. cyt., s. 38–107.

7. „Wyklinamy tych, którzy zmuszają wprost lub niewprost sędziów świeckich do pociągania przed swój trybunał osób kościelnych wbrew kanonicznym przepisom; również tych, którzy uchwalają ustawy i rozporządzenia przeciwne wolności i prawom Kościoła" (s. 63).
8. „Wyklinamy tych, którzy uciekają się do władzy świeckiej, by jakiekolwiek listy lub akty pochodzące od Stolicy Apostolskiej, albo od jej legatów lub delegatów powstrzymać, i tych, którzy zabraniają ich promulgowania lub egzekwowania wprost albo nie wprost, albo ze względu na nie znieważają lub terroryzują czy to strony interesowane czy innych" (s. 66).
9. „Wyklinamy wszystkich fałszerzy listów Apostolskich, choćby w formie Brewe i suplik, zawierających łaskę lub wymierzoną sprawiedliwość, a podpisanych przez Biskupa Rzymskiego czy Ś. R. K. Wicekanclerza czy ich zastępców albo z polecenia Rzymskiego Biskupa; nie mniej tych, którzy listy Apostolskie, choćby we formie Brewe, fałszywie publikują i tych także, którzy takie supliki pod imieniem Rzymskiego Biskupa albo Wicekanclerza albo ich zastępców fałszywie podpisują" (s. 69).
10. „Wyklinamy tych, którzy wspólnika w grzechu nieczystości rozgrzeszając chociażby w godzinę śmierci, jeżeli inny kapłan, nawet do słuchania spowiedzi nie aprobowany, bez wzniecenia jakiej wielkiej niesławy i zgorszenia, spowiedzi umierającego słuchać może" (s. 71).
11. „Wyklinamy tych, którzy przywłaszczają sobie jurysdykcję lub sekwestrują dobra, albo dochody należące do osób kościelnych, tytułem ich kościołów lub beneficyów" (s. 77).
12. „Wyklinamy tych, którzy kraje, ziemie, miejscowości lub prawa do Kościoła Rzymskiego należące najeżdżają, pustoszą i dzierżą sami przez siebie albo przez innych, lub tych, którzy w nich zwierzchniczą jurysdykcyę sobie przywłaszczają, obalają i w posiadaniu zatrzymują, oraz tych, którzy w poszczególnych tych wypadkach udzielają pomocy, rady i życzliwości" (s. 81).
13. Z konstytucji apostolskiej *Romanus Pontifex*: „Popadają ekskomunice latae sententiae w szczególny sposób zastrzeżonej Papieżowi:
a. Dostojnicy i kanonicy kościołów katedralnych wakujących, oraz ci, którzy w braku kapituł mianują wikaryuszów (wakującego kościoła) lub wakujące kościoły prawnie administrujący, gdy odważyli się przed okazaniem Listów Apostolskich powierzyć i przekazać nominowanemu i prezentowanemu na tenże kościół jego pieczę, zarząd i administracyę, pod jakimkolwiek tytułem, imieniem i wyszukanym pozorem.

b. Nominowani i prezentowani na wakujące kościoły, którzy ich pieczę, zarząd i administracyę poważają się przyjmować z polecenia i z ramienia wyżej nadmienionych dostojników, kanoników lub innych.
c. Niemniej ci, którzy rzeczonym osobistościom byli posłuszni, albo pomocy i rady im udzielili, lub okazali przychylność, jakiegokolwiek oni są stanu, na jakimkolwiek stanowisku, jakiekolwiek piastują dostojeństwa i godności" (s. 102).
14. Kongregacja Soboru z dnia 24 maja 1874: „Wszyscy, którzy w wymienionych dyecezyach (w prowincjach kościelnych Weneckiej i Medyolańskiej) przez lud na urząd proboszcza lub wikaryusza wybrani, poważają się zagarnąć w mniemane posiadanie czy to kościół czy też prawa i dobra i wykonywać funkcyę urzędu kościelnego, popadają ipso facto w ekskomunikę większą, specyalnie Stolicy św. zastrzeżoną i w inne kanoniczne kary; tych też wszyscy wierni unikać powinni według upomnienia Bożego, jako obcych i złodziei, którzy po to tylko przychodzą, aby kraść, zabijać i gubić" (s. 105).
15. Penitencjaria Apostolska z dnia 4 sierpnia 1876: „Wyklinamy wszystkich razem i każdego z osobna zapisujących się do «stowarzyszenia katolickiego włoskiego» w tym celu założonego, aby lud rzymski, skoro Stolica Apostolska się opróżni, wziął udział w wyborze Biskupa Rzymskiego i tych, którzy towarzystwo to popierają, lub w jakikolwiek sposób pobłażliwość lub zwolennictwo mu okazują" (s. 106).

Przytaczając treść papieskich ekskomunik, ks. Ślósarz dokonuje bardzo szczegółowej analizy treści zapisów umieszczonych w omawianej konstytucji Piusa IX oraz w uzupełniających ją późniejszych dokumentach. Autor tłumaczy znaczenie każdego słowa w myśl obowiązującej zasady ścisłej interpretacji przepisów prawa karnego, dając przez to czytelnikowi niezwykle przydatne narzędzie umożliwiające zastosowanie prawa w konkretnych przypadkach. Ksiądz Ślósarz nie ogranicza się ponadto do egzegezy treści omawianych ustaw papieskich, lecz w odniesieniu do poszczególnych ekskomunik uzupełnia swój wywód odniesieniami do innych dokumentów prawnych Kościoła, wydanych po wejściu w życie konstytucji *Apostolicae Sedis*.

Poza omówieniem przepisów prawa karnego w materii przestępstw obłożonych karą ekskomuniki zarezerwowanej *speciali modo* papieżowi, znajdziemy w rozprawie ks. Ślósarza szczegółowy opis procedur zwolnienia z kar poprawczych, a w szczególności z cenzur, będących głównym przedmiotem rozważań. Zaznaczyć należy, że w omawianym okresie, czyli na przełomie wieków XIX i XX, nie istniało jeszcze obowiązujące dzisiaj w prawie kanonicznym klarowne

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

rozróżnienie terminologiczne między rozgrzeszeniem a zwolnieniem z kary kościelnej, grzechem a przestępstwem. Niejednokrotnie dochodziło do swoistej konfuzji między porządkiem moralnym a prawnym, między zakresem dotyczącym sakramentu pokuty a zakresem zewnętrznym.

Powyższe zagadnienie poruszone zostanie w kolejnej części niniejszego przedłożenia – w nawiązaniu do drugiej książki ks. Ślósarza, poświęconej w dużej mierze sakramentowi pokuty i władzy udzielania rozgrzeszenia. Już teraz jednak, gwoli ścisłości, zaznaczyć należy, że prałat z Węglówki w swojej pierwszej rozprawie również używa terminu „rozgrzeszenie", typowego dla porządku moralnego, na określenie zdjęcia kary kanonicznej[20]. Tłumaczy przy tym, że dokonuje się to głównie w sakramencie pokuty, chociaż możliwe jest również poza nim. Cennym elementem pracy jest szczegółowy opis wszystkich warunków, które musi spełnić zarówno penitent, jak i spowiednik bądź kompetentny przełożony – w celu ważnego i godziwego odpuszczenia kary.

W odniesieniu do ekskomunik zastrzeżonych papieżowi *speciali modo* ks. Ślósarz tłumaczy, że nie mogą ich odpuszczać nawet biskupi upoważnieni na mocy decyzji Soboru Trydenckiego[21]. Obowiązująca w roku wydania rozprawy praktyka rozgrzeszania od tych rezerwatów i cenzur została opisana w przytaczanym przez autora dekrecie Kongregacji Św. Oficjum z 23–30 czerwca 1886 roku. Według przewidzianej tam procedury w nagłych wypadkach wolno dać spowiednikowi rozgrzeszenie z cenzur, o których mowa, gdy nie można odroczyć rozgrzeszenia bez wywołania zniesławienia lub zgorszenia (np. podczas spowiedzi przedślubnej). Jeżeli jednak rozgrzeszony w ten sposób penitent w ciągu miesiąca nie zwróci się do Stolicy Apostolskiej (sam lub przez spowiednika) z prośbą o zdjęcie kary, popada w nią ponownie. Podobnie, w myśl dekretu Kongregacji Św. Oficjum z 16 czerwca 1897, rzecz się ma w przypadku, gdyby dla penitenta było „bardzo przykrą rzeczą" pozostawać w grzechu ciężkim na czas niezbędny do uzyskania zwolnienia z cenzury papieskiej[22]. Obowiązek listownego zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej w ciągu miesiąca od rozgrzeszenia z cenzur papieskich – pod karą reincydencji – ustaje w momencie, gdy ani spowiednik, ani penitent nie mogą tego dokonać z obiektywnych przyczyn (dekret Penitencjarii Apostolskiej z 9 listopada 1898 roku). Nie ma również wątpliwości – tłumaczy ks. Ślósarz – że władzę rozgrzeszania z wszystkich

[20] Zob. Ł. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne" (2014) nr 2, s. 39–65.

[21] Zob. Ł. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa*…, dz. cyt., s. 91–92.

[22] Zob. Ł. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa*…, dz. cyt., s. 94–95.

grzechów i kar ma spowiednik w sytuacji zagrożenia życia penitenta. Jeśli natomiast penitent wyzdrowieje, ciąży na nim obowiązek uzyskania zwolnienia z kary ze strony Stolicy Apostolskiej.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Na zakończenie tej części rozprawy autor instruuje czytelnika, w jaki sposób sformułować list do Penitencjarii Apostolskiej, aby uzyskać zwolnienie z kary zastrzeżonej w specjalny sposób papieżowi, opisuje procedurę jego wysłania, a następnie zakomunikowania otrzymanej odpowiedzi zainteresowanemu penitentowi.

Podsumowując krótki szkic poświęcony rozprawie ks. Ślósarza z roku 1900, należy zaznaczyć, że stanowiła ona niewątpliwie przydatne narzędzie, które ułatwiało pracę duszpasterską kapłanom i przełożonym kościelnym zobowiązanym do praktycznego stosowania przepisów kanonicznego prawa karnego. Niewątpliwą zaletą pracy była jej aktualność, oparcie na materiale źródłowym, a także na opracowaniach uznanych kanonistów. Autor nie wchodził w skomplikowane dywagacje teoretyczne, nie polemizował z innymi kanonistami, unikając naukowej dyskusji. Nie może to jednak stanowić zarzutu wobec opisanej rozprawy, gdyż cel jej napisania – ściśle określony na wstępie przez samego autora – był jednoznacznie praktyczny, więc należy go uznać za w pełni zrealizowany.

3. WŁADZA KLUCZÓW W ŚW. SAKRAMENCIE POKUTY

Kościół, założony przez samego Chrystusa, posiada szczególną naturę, gdyż będąc jednocześnie rzeczywistością widzialną i niewidzialną, nie ogranicza wykonywania swojej władzy tylko do wymiaru zewnętrznego (*forum externum*), jak w przypadku ustawodawstwa świeckiego. Gdy bowiem dla dobra ogółu wiernych konieczne jest działanie zewnętrzne i publiczne, dla dobra poszczególnych jednostek, w pewnych okolicznościach, nieodzowne okazuje się działanie związane z zakresem wewnętrznym[23].

Co do zasady owo *forum internum*, określane mianem „forum sumienia", posiada charakter sakramentalny, gdyż władza Kościoła realizowana jest tutaj w sakramencie pokuty. Jednocześnie jednak może ono również obejmować obszar pozasakramentalny, kiedy kompetentna władza kościelna wykonuje władzę poprzez udzielanie dyspens lub nakazów warunkujących udział wiernego w określonych dobrach Kościoła.

[23] Zob. M. A. Myrcha, *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne" (1986) nr 1–2, s. 45.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Jak już wspomniano wyżej, w historii prawa kanonicznego rozróżnienie władzy *forum internum* i *forum externum* nie zawsze opierało się na jasnych kryteriach[24]. Znaczące wyjaśnienie w tej materii odegrała doktryna wypracowana podczas Soboru Trydenckiego, która stanowiła, że do ważnego udzielania rozgrzeszenia sakramentalnego nie wystarczy jedynie władza święceń, lecz niezbędne jest równocześnie posiadanie przez kapłana władzy jurysdykcyjnej, zwyczajnej lub delegowanej[25].

Od tego czasu wielu kanonistów starało się określić kryteria rozróżniające jeden i drugi zakres władzy rządzenia w Kościele. Duża część badaczy (np. Francisco Suarez, Paolo Oliva, Albert Henrik Pirhing) starała się udowodnić, że władza *forum internum* odnosi się bezpośrednio do sumienia i sakramentu pokuty, a władza *forum externum* służy realizacji spraw publicznych w Kościele[26]. Inna teoria, powstała w wieku XIX wskutek nowopowstałych świeckich teorii pozytywistyczno-prawnych, głosiła, że jedynie słuszną władzą w Kościele jest ta dotycząca zakresu zewnętrznego. Natomiast zakres wewnętrzny posiada jedynie charakter teologiczny, zatem nie powinien być określany mianem *potestas*. Opinia ta została powszechnie uznana za błędną[27].

Dopiero w połowie XX stulecia autorzy tacy jak: Wilhelm Bertrams, Ludvicus Bender i Klaus Mörsdorf uściślili, że władza zakresu wewnętrznego i zewnętrznego jest tą samą władzą, która różni się jedynie sposobem jej użycia oraz celem – zmierza bowiem do wywołania odmiennych skutków. Należy zatem uznać, że *forum internum* i *forum externum* w istocie należą do tego samego porządku prawnego Kościoła[28].

Nie ulega wątpliwości, że kanoniczne prawo karne, służąc ochronie porządku prawnego w Kościele, należy do *forum externum*. Niestety, powyższa zasada, którą kanonistyka zna od bardzo dawna, nie zawsze była ściśle przestrzegana[29].

---

[24] Zob. M. A. Żurowski, *Problem władzy i powierzania urzędów w Kościele katolickim*, Kraków 1985, s. 75.

[25] „Ponieważ więc natura i charakter sądu domaga się tego, by wyrok wydawać wyłącznie na poddanych, Kościół miał zawsze takie przekonanie potwierdzone przez Sobór jako bardzo prawdziwe, iż żadnego znaczenia nie powinno mieć rozgrzeszenie, którego kapłan udziela temu nad kim nie ma jurysdykcji zwyczajnej lub delegowanej" (Sobór Trydencki, *sesja XIV*, *rozdział VII*, w: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, nr 462, s. 441).

[26] Zob. M. A. Żurowski, *Problem władzy*…, dz. cyt., s. 77–78.

[27] Zob. M. A. Żurowski, *Problem władzy*…, dz. cyt., s. 78.

[28] Zob. M. A. Żurowski, *Problem władzy*…, dz. cyt., s. 79–80.

[29] Zob. M. A. Myrcha, *Niektóre aspekty prawa karnego w Kodeksie z 1983 roku*, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Syryjczyk, Warszawa 1985, s. 256.

Papieski Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie

Jeszcze w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1917 odnajdujemy pewne pomieszanie porządku moralnego i prawnego, szczególnie w materii dotyczącej sakramentu pokuty[30]. Poważny problem pojawił się w już ogólnej zasadzie zredagowanej w kanonie 2232, w którym ustanawia się, że kara kanoniczna wiąże winnego zarówno na *forum internum*, jak i *forum externum*. Bardzo poważne przykłady pomieszania w omawianej materii, regulowanej przez Kodeks z roku 1917, dotyczyły zwalniania z kar kanonicznych[31].

Ksiądz Ślósarz swoją drugą rozprawę opublikował w roku 1902, a więc jeszcze przed wejściem w życie pierwszego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Nie ulega jednak wątpliwości, że również tutaj mamy do czynienia z typowym dla ówczesnej kanonistyki pomieszaniem porządku prawnego i moralnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że autor prowadzi wywód w typowy dla siebie, jasny i podręcznikowy sposób, ułatwiający czytelnikowi zrozumienie zawiłości omawianych zagadnień. W przeciwieństwie do pierwszej dysertacji *Władza kluczów w Św. Sakramencie Pokuty* pozbawiona jest wstępu, jednak nie ulega wątpliwości, że celem jej napisania było zapewnienie kapłanom i studentom teologii praktycznego instruktażu dotyczącego odpuszczania grzechów i kar kościelnych w ramach spowiedzi świętej.

Książka rozpoczyna się ogólnym wstępem poświęconym ustanowionej przez samego Chrystusa „władzy kluczów", którą w znaczeniu ogólnym – tłumaczy autor – należy rozumieć jako „wszelką władzę, jaką nadał Chrystus Pan św. Piotrowi, jako głowie Kościoła i prawnym jego w papiestwie następcom, a przez nich całemu swemu Kościołowi"[32].

W znaczeniu szczegółowym natomiast „rozumie się przez władzę kluczów władzę zatrzymywania grzechów *in foro conscientiae*, co do winy i kary wiecznej w św. Sakramencie Pokuty przez rozgrzeszenie, a co do kary doczesnej częściowo lub zupełnie przez nadanie odpustów"[33].

---

[30] Przykładem takiego pomieszania jest np. kan. 2195 §1 Kodeksu pio-benedyktyńskiego, w którym definicja przestępstwa obejmuje zewnętrzne naruszenie ustawy (*violatio legis*) oraz poczytalność moralną (*moraliter imputabilis*).

[31] Chodzi tu o przepisy kan. 2246 § 3: *Reservationem peccati cui censura adnexa est*; kan. 2250 § 2: *Censuratus nequit absolvi a peccatis, nisi prius a censura absolutus fuerit*; kan. 2260: *Nec potest excommunicatus sacramenta recipere*; kan. 2275: *Interdicti personaliter nequeunt sacramenta recipere*; kan 2252: *Absolutio in periculo mortis*; kan. 2254: *Absolutio in casibus urgentioribus*; kan. 2290: *Suspensio poenarum vindicavarum in casibus occultis* (Zob. Ł. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa*…, dz. cyt., s. 41–42).

[32] J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 3.

[33] J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 3.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

W dalszej kolejności ks. Ślósarz daje zwięzły wykład teologiczny, w którym, odnosząc się do fragmentów Pisma Świętego, orzeczeń soborów i wypowiedzi ojców Kościoła, uzasadnia posiadanie przez Kościół zdefiniowanej na początku władzy. Omawia również materię i formę sakramentu pokuty oraz wymienia warunki konieczne do udzielenia ważnego rozgrzeszenia: godność kapłańską, tzw. władzę sędziowskiej jurysdykcji oraz aprobatę biskupią. Właśnie tym ostatnim dwóm zagadnieniom poświęcone zostały kolejne paragrafy rozprawy prałata z Węglówki.

Aby otrzymać jurysdykcję konieczną do ważnego udzielenia rozgrzeszenia – tłumaczy ks. Ślósarz – kapłan musi posiadać „aprobatę biskupią", czyli prawne poświadczenie biskupa lub jego zastępcy o zdolności kapłana do słuchania spowiedzi. Chodzi tu o potwierdzenie odpowiedniego stanu wiedzy, roztropności i świątobliwości życia kapłana. Za wyjątkiem proboszcza każdy kapłan musiał wystarać się o rzeczoną aprobatę, która konieczna była nie tylko do godziwości, ale także do ważności rozgrzeszenia[34]. Autor omawia sposoby otrzymania aprobaty (egzamin) oraz przedstawia władzę kompetentną do jej udzielenia, z rozróżnieniem na kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Porusza również zagadnienie ewentualnego ograniczenia zakresu aprobaty, jak również jej odwołanie i ważność spowiedzi bez wymaganej aprobaty spowiednika w przypadku niebezpieczeństwa śmierci penitenta.

Kolejnym z wymienionych na wstępie wymogów, koniecznych do udzielenia ważnego rozgrzeszenia, jest tzw. jurysdykcja, czyli – w odniesieniu do sakramentu pokuty „władza, mocą której kapłan, jako sędzia, na drugiego jako poddanego może wydawać wyrok w rzeczach sumienia"[35].

Jest to władza, której kapłan nie otrzymuje automatycznie wraz z przyjętymi święceniami, ale – tłumaczy autor – nadawana jest mu przez Kościół, aby mógł sprawować władzę kapłańską „względem poddanych swoich, których mu Kościół przydziela"[36].

Zgodnie z ówcześnie przyjętą doktryną sakrament pokuty sprawowany był *per modum iudicii* (*w porządku sądowniczym*), gdyż sam Chrystus polecił kapłanom rozsądzać, komu grzechy odpuścić, a komu pozostawić. Stąd też rozgrzeszenie bez otrzymanej z ramienia Kościoła jurysdykcji spowiednika byłoby – poza niebezpieczeństwem śmierci penitenta – nieważne. Ksiądz Ślósarz omawia dalej sposoby otrzymania jurysdykcji i osoby kompetentne mogące jej udzielać. Wy-

[34] Zob. J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 8.
[35] J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 11.
[36] J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 11.

różnia przy tym tzw. „jurysdykcję właściwą", otrzymywaną na mocy prawa bądź urzędu (papież, biskup, kanonik penitencjarz, wikariusz kapitulny, proboszcz względem parafian i przełożony zakonny dla zakonników swej reguły), oraz „jurysdykcję posłanniczą lub zleconą", czyli delegowaną przez tych, którzy posiadają jurysdykcję właściwą (poza proboszczami). W opracowaniu znajdziemy również dokładne omówienie sposobów udzielania jurysdykcji posłanniczej oraz prawa poszczególnych kategorii wiernych do wyboru własnego spowiednika. Na zakończenie tej części wywodu autor zaznacza, że w poszczególnych przypadkach Kościół uzupełnia brak jurysdykcji (*Ecclesia supplet*) dla pożytku wiernych[37].

W prawie kanonicznym, współczesnym ks. Ślósarzowi, istniały jeszcze, zniesione dzisiaj, tak zwane „rezerwaty", czyli pewne kategorie grzechów, których odpuszczenie zastrzeżone było tylko niektórym kategoriom spowiedników. Rozpoczynając ten temat w drugiej części rozprawy, autor opisuje najpierw w sposób ogólny pewne ograniczenia jurysdykcji co do miejsca, czasu, osoby i grzechu. Spośród wszystkich wymienionych ograniczeń najważniejsze dotyczyło materii, czyli grzechów zastrzeżonych (rezerwatów). W tamtym czasie, zgodnie z ustanowieniami Soboru Trydenckiego (sesja XIV, kan. 11), prawo zastrzegania sobie odpuszczania pewnych grzechów posiadał papież oraz biskupi i przełożeni zakonni. Czyniono to, jak tłumaczy ks. Ślósarz, dla podniesienia karności kościelnej – przez okazanie penitentom ciężkości winy, powstrzymanie ich od tego grzechu przez utrudnienie w uzyskaniu rozgrzeszenia, a także powierzenie poprawy penitenta doświadczonym spowiednikom[38]. Aby grzech mógł być zastrzeżony, musiał być śmiertelny, zewnętrzny, niewątpliwie dokonany i popełniony w wieku dojrzałym (po 14. roku życia dla chłopca i po 12. dla dziewczyny). Jeśli chodzi o zakres obowiązywania rezerwatów, to wiernych dotyczyły zasadniczo ograniczenia z prawa powszechnego (rezerwaty papieskie), jak również te, które obowiązywały w ich własnej diecezji.

Jako pierwsze omawia ks. Ślósarz rezerwaty zastrzeżone biskupom przez Stolicę Apostolską. Na mocy omawianej już wcześniej konstytucji apostolskiej bł. Piusa IX *Apostolicae Sedis* z 12 października 1869 roku, trzy ekskomuniki *latae sententiae* zastrzeżono biskupom. Za autorem podajemy tłumaczony przez niego interesujący nas fragment papieskiego dokumentu:

1. „Wyklinamy poważających się: duchownych wyższe święcenia mających, zakonników i zakonnice, zawierać małżeństwo po złożeniu uroczystego ślubu

[37] Zob. J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 17–18.
[38] Zob. J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 20.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

czystości, oraz tych wszystkich, którzy z wymienionymi osobami małżeństwo zawierać się odważają" (s. 22).
2. „Wyklinamy tych, którzy poronienie sprowadzają ze skutkiem" (s. 25).
3. „Wyklinamy tych, którzy z fałszywych listów Apostolskich świadomie robią użytek, albo występku w tej rzeczy są uczestnikami" (s. 27).

Każdą z tych wymienionych ekskomunik autor dokładnie omawia, precyzyjnie określając zarówno zakres podmiotowy, jak i przedmiotowy przestępstwa. Dokonuje tego, podobnie jak w swojej wcześniejszej pracy, w sposób bardzo klarowny, podpierając swój wywód licznymi cytatami z obowiązujących w tamtym czasie dokumentów Kościoła oraz wypowiedziami wybitnych kanonistów.

Na zakończenie tego działu ks. Ślósarz przytacza tekst czwartego rezerwatu papieskiego zastrzeżonego biskupom, a mianowicie dekretu Kongregacji Soboru *Vigilanti studio* z dnia 25 maja 1893 roku, na mocy którego *ipso facto* popadali w ekskomunikę

> księgarze i inni kupcy, którzy w jakikolwiek sposób zbierają stypendia mszalne i dają kapłanom celem odprawienia Mszy św. nie pieniądze, lecz książki lub inne towary (…) [a także] osoby, które otrzymawszy od wiernych lub z miejsc pobożnych zebrań stypendia mszalne, oddają je księgarzom lub kupcom […] chociażby za to żadnego nie otrzymali wynagrodzenia, jako też ci, którzy biorą od tych księgarzy i kupców książki lub inne towary za mające się odprawić intencye mszalne. Księża podpadają *ipso facto* suspensie a *divinis* zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. Klerycy zaś suspensie co do przyjętych już święceń i stają się przeto niezdolnymi (*inhabiles*) do przyjęcia święceń dalszych[39].

Wymienione powyżej i szczegółowo omówione przez autora cztery przypadki „papieskich rezerwatów" obowiązywały katolików na całym świecie. Kontynuując swój wywód, ks. Ślósarz przechodzi natomiast do rezerwatów zastrzeżonych przez biskupów na terenie ich własnej diecezji. Jak już wspomniano, cel rozprawy był wybitnie praktyczny, zrozumiałe więc jest, że autor ogranicza swoje rozważania do terenów archidiecezji lwowskiej, na terenie której działał jako duszpasterz i wykładowca uniwersytecki. Wymienia więc i opisuje siedem rezerwatów zastrzeżonych biskupowi na terenie archidiecezji lwowskiej[40]:

[39] J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 29.
[40] Zob. J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 33.

1. dobrowolne zabójstwo;
2. podpalenie budynków;
3. spowiedź przed kapłanem niebędącym w łączności z Kościołem Rzymskim;
4. kazirodztwo w pierwszym stopniu pokrewieństwa i powinowactwa;
5. aborcja po osiągnięciu skutku;
6. stosunki seksualne z Żydami obojga płci oraz służenie im za mamkę;
7. nakłanianie do grzechu nieczystego w sakramencie pokuty.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Jak rozumieć powyższe rezerwaty oraz komu i w jakich okolicznościach przysługuje prawo rozgrzeszenia wymienionych wyżej grzechów i odpuszczenia kar kanonicznych, wyjaśniał – przytoczony przez ks. Ślósarza *in extenso* – tekst dokumentu *Monita pro confessariis,* ogłoszony Kurendą Konsystorza Metropolitalnego lwowskiego obrządku łacińskiego z 19 września 1885 roku. Autor kończy swoją rozprawę listami rezerwatów biskupich obowiązujących w diecezjach: przemyskiej, tarnowskiej i krakowskiej[41], a także jedenastoma rezerwatami zakonnymi[42].

ZAKOŃCZENIE

Prałat z Węglówki nie pozostawił po sobie wielu rozpraw poświęconych prawu kanonicznemu. Do dyspozycji mamy dwie, omówione w niniejszym przedłożeniu rozprawy, które dość szybko nabrały wartości historycznej. Spowodowane to było wejściem w życie pierwszego Kodeksu Prawa Kanonicznego, którego promulgacja w roku 1917 zbiegła się w czasie ze śmiercią ks. Ślósarza. Pomimo tego uznać należy, że spuścizna naukowa, jaką autor po sobie pozostawił, stanowiła w swoim czasie istotny wkład w całokształt dorobku lwowskiego środowiska teologów i kanonistów. Nie ulega wątpliwości, że jasność wywodu, precyzja formułowania myśli i rzetelny warsztat naukowy czyniły z dzieł ks. Ślósarza wartościowe narzędzia do praktycznego wykorzystania w pracy duszpasterskiej.

STRESZCZENIE:

Ksiądz doc. dr hab. Jan Ślósarz opublikował dwie prace z zakresu prawa kanonicznego i teologii praktycznej: *O cenzurach kościelnych i ekskomunikach w szczególny sposób Papieżowi zastrzeżonych* (1900) i *Władza kluczów w Św. Sakramencie Pokuty* (1902). Obie okazały się przydatne kapłanom

[41] Zob. J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 39.
[42] Zob. J. Ślósarz, *Władza kluczów*…, dz. cyt., s. 40.

i wiernym z uwagi na przejrzyste zaprezentowanie – rozproszonego w wielu dokumentach i skomplikowanego ówcześnie – prawa kanonicznego. Dotyczyły stosowania kar kościelnych wobec osób duchownych i świeckich. Kary te miały na celu zarówno ochronę doktryny kościoła katolickiego, jak i poprawę grzeszników. Niektóre kary stosowali spowiednicy, inne biskupi, a część zastrzeżona została dla samego papieża. Przez takie utrudnienie zdobycia rozgrzeszenia powstrzymywano duchownych i świeckich od popełniania grzechów oraz powierzano najciężej grzeszących opiece najbardziej doświadczonych spowiedników. Ksiądz Ślósarz wymienił rozmaite przewinienia i opatrzył je szczegółowymi wskazówkami postępowania wobec grzesznika, które kierował zarówno do duchownych, jak i świeckich.

SŁOWA KLUCZOWE: prawo kanoniczne, *Corpus Iuris Canonici*, ekskomunika, przestępstwo, grzech, jurysdykcja, kara poprawcza, papież, rozgrzeszenie, spowiedź.

ABSTRACT:

Canon law in the publications of priest Jan Ślósarz Ph. D. (habil.). Priest Ślósarz published two works on canon law and practical theology: *O cenzurach kościelnych i ekskomunikach w szczególny sposób Papieżowi zastrzeżonych* (*On the church censures and excommunications reserved especially to Pope*, 1900) and *Władza kluczów w Św. Sakramencie Pokuty* (*The power of keys in the Holy Sacrament of Penance*, 1902).

Both publications proved to be useful to priests as well as to the faithful because they presented clearly the codes of canon law, which at that time was complicated and scattered across many documents. Both publications addressed the application of ecclesiastical penalties to clergy and to laity. These penalties were intended both to protect the doctrine of the Catholic Church and to help sinners.

Some punishments were applied by confessors, other by bishops, and some were reserved exclusively for the Pope. Due of difficulties in obtaining absolution, clergy and laity restrained themselves from committing sins and the worst sinners were directed under care of the most experienced confessors. Priest Ślósarz described in his publications various sins and provided detailed instructions applicable to clergy as well as to laity on how to deal with the person committing those sins.

KEYWORDS: canon law, *Corpus Juris Canonici*, excommunication, crime, sin, jurisdiction, correctional punishment, pope, absolution, confession